

*Jan Roztocki*

## **PRZESTĘPSTWA APOSTAZJI, HEREZJI I SCHIZMY W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.**

### **1. Ogólne pojęcie przestępstwa w prawie kanonicznym**

Przestępstwo jest to zewnętrzne i moralne naruszenie ustawy obwarowanej sankcją kanoniczną (karą). Do zaistnienia przestępstwa są zatem konieczne trzy czynniki: zewnętrzne naruszenie ustawy, moralna poczytalność naruszenia oraz sankcja karna.

Zewnętrznym naruszeniem ustawy jest czyn zewnętrzny, tj. podpadający pod zmysły, który może stanowić działanie (wykonanie czegoś, co jest przez prawo zakazane), bądź zaniechanie działania (powstrzymaniu się wykonania czegoś, co prawo nakazuje)<sup>1</sup>.

### **2. Przestępstwa przeciwko religii i jedności Kościoła**

Chrześcijaństwo jest religią wolności, dlatego też Kościół od wieków naucza i przypomina, że każdy akt wiary, aby miał rację bytu, musi być aktem dobrowolnym. Tylko w warunkach wolności, gdy nie zachodzi żaden przymus do przyjęcia wiary, sumienie człowieka odpowiada na wezwanie Boże, okazując posłuszeństwo wiary i konsekwencje czynów wynikających z zasad przyjętej moralno-

---

<sup>1</sup> F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne...*, t. III, s. 349.

ści. Inny jest stosunek Kościoła do wolności człowieka po przyjęciu wiary. Zgodnie z wolą Chrystusa, Kościół winien być znakiem jedności budowanej we wspólnocie wiary. Jedność ta jest zagrożona przez ochrzczonych, którzy całkowicie porzucają wiarę Chrystusa (*apostasia a fide*), bądź zaprzeczają lub wypaczają prawdy, w które należy wierzyć wiarą boską i katolicką (*haeresis*), albo odmawiają uznania zwierzchnictwa Papieża lub utrzymania wspólnoty z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo (*schisma*). Zmusza to ustawodawcę kościelnego do obrony wiary i jedności Kościoła, którą w ostateczności chroni przez stosowanie dyscypliny karnej<sup>2</sup>.

## 2.1. Przepięstwo apostazji

Począwszy od pierwszych wieków chrześcijaństwa apostazja od wiary była zaliczana do najcięższych przestępstw kościelnych. Już w czasach apostołskich istnieli *apostati*, którzy odstępowali od wiary chrześcijańskiej przez powrót do judaizmu lub pogaństwa. Kanon 1 synodu w Elwirze (ok. 306 r.) za dokonanie czynności bałwochwalczych, które świadczyły o popełnionej apostazji, groził dożywotnią karą ekskomuniki *latae sententiae*. W łagodniejszym duchu wypowiedział się synod w Arles z 314 r., który w kanonie 22 zezwolił apostatom w niebezpieczeństwie śmierci na powrót do pełnej wspólnoty z Kościołem powszechnym, jeżeli nawrócili się, dali dowody szczerej pokuty i poprosili o łaskę. Synod w Ancyrze z 314 r. ustanowił długą pokutę, poprzez którą następowało stopniowe włączanie apostatów do wspólnoty kościelnej. Papież Bonifacy VIII ustanowił zasadę jednakowego karania przestępstwa apostazji i herezji. Zaowocowało to spadkiem bezpośrednich rozważań i normatywnych dyspozycji w stosunku do apostazji. Nabrały one kolorytu w okresie wzmocnionej działalności misyjnej, a także w okresie odżywiania ateistycznych, deistycznych, modernistycznych, naturalistycznych i panteistycznych, poglądów na świat<sup>3</sup>. Benedykt XIV w konstytucji *Quod provinciale* z 1754 r. wprowadził karę ekskomuniki

<sup>2</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 19–20.

<sup>3</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja – zagadnienie odstępstwa i powrotu do wiary i Kościoła*, *Studia Diecezji Radomskiej* 8 (2007), s. 250.

mniej na chrześcijan, którzy z obawy przed islamem przyjmowali imiona niechrześcijańskie. Ta eks-komunika, będąca karą *latae sententiae*, nie powodowała całkowitego wyłączenia ze wspólnoty kościelnej. Przetrwiała ona aż do czasu konstytucji *Apostolicae Sedis* Piusa IX z 1869 r., która obwarowała przestępstwo apostazji karą ekskomuniki *latae sententiae* w specjalny sposób zastrzeżoną papieżowi. Norma ta w niezmienionej formie została utrzymana w kan. 2314 KPK z 1917 r. W zakresie zewnętrznym mógł od niej uwolnić każdy ordynariusz miejsca<sup>4</sup>.

W Cesarstwie Rzymskim od IV w. apostazja była przestępstwem państwowym. Dla chrześcijańskich cesarzy apostazja stanowiła zagrożenie deprawacji całego społeczeństwa i gniewu Bożego, a tym samym nie sprzyjała interesom imperium rzymskiego<sup>5</sup>. Za zmuszenie do apostazji groziła kara śmierci. Natomiast zwyczajnych apostatów karano różnego rodzaju pozbawieniami. Na przestrzeni wieków, względem apostatów, Kościół i państwo stosowały takie kary, jak: degradacja, pozbawienie wolności lub konfiskata majątku. Sam Kościół nie stosował względem apostatów kary śmierci. Jednakże taka kara była stosowana, w średniowieczu, czasami przez poszczególne systemy państwowe<sup>6</sup>. Kościół na ogół przekazując apostatę władzom świeckim, prosił, aby te nie stosowały względem niego najsurowszej kary, czyli kary śmierci, jednakże ciężkie przypadki apostazji kończyły się często właśnie taką sankcją<sup>7</sup>.

Od początku Kościoła apostazję od wiary chrześcijańskiej oceniano jako grzech ciężki, który ochrzczonego zamyka drogę zbawienia. Na płaszczyźnie zaś wspólnoty, czyli w relacji do społeczeństwa grzech ten zaliczano do najcięższych zbrodni, jako główne przestępstwo przeciwko wierze i jedności Kościoła<sup>8</sup>.

W przeszłości kanonistyka rozróżniała apostazję. Dobrowolne i świadome odstępstwo osoby ochrzczonej od wiary nazywano

<sup>4</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 220–221.

<sup>5</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 250

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> J. SYRYJCZYK, *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego. Studium prawnohistoryczne*. Warszawa 1984, s. 192–195

<sup>8</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 20

apostazją *a fide*. Porzucenie stanu duchownego po święceniach było apostazją *ab ordine*, a opuszczenie zakonu po ślubach wieczystych apostazją *a religione*<sup>9</sup>. Aktualnie obowiązujący kodeks mówi jedynie o apostazji *a fide*<sup>10</sup>. Zgodnie z kan. 751 KPK/1983<sup>11</sup> apostazją jest całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, dokonane przez osobę ochrzczonej. Taki czyn suponuje z jednej strony zarówno ilościowe, jak i jakościowe porzucenie wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej, a z drugiej ważnie przyjęty sakrament Chrztu świętego. Apostatą w sensie ścisłym jest więc ochrzczonej w imię Trójcy Świętej, który formalnie deklaruje w jakikolwiek sposób (słowem, pismem, zachowaniem się), że przestaje uważać siebie za chrześcijanina. Tego typu czyn należy kwalifikować jako przestępny bez względu na to, czy apostatą przyjmuje religię niechrześcijańską (przykładowo buddyzm, judaizm, hinduizm), czy też staje się ateistą, deistą, panteistą, wolnomyślicielem, czy materialistą<sup>12</sup>. O popełnieniu apostazji nie świadczy przyłączenie się do innego kościoła, ale porzucenie wiary chrześcijańskiej<sup>13</sup>.

Przestępstwa tego nie mogą popełnić katechumeni, ponieważ nie są oni ochrzczeni, a ponadto nie podlegają ustawom czysto kościelnym, do których należy sankcja karna. Bracia odłączeni, czyli ci, którzy urodzili się, zostali ochrzczeni i wychowani w kościołach i wspólnotach oddzielonych od Kościoła rzymskokatolickiego, nie ponoszą winy za grzech odłączenia i dlatego też nie można określać ich apostatami. Na miano apostazji nie zasługuje także samo zaniebdywanie, czy też nie spełnianie praktyk religijnych<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 251

<sup>10</sup> Kan. 1364 § 1 KPK/1983: „Odstępca od wiary, heretyk lub schizmatyk podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, przy zachowaniu przepisu kan. 194, § 1, n. 2; duchowny może być ponadto ukarany karami, o których w kan. 1336, § 1, n. 1,2 i 3.”

<sup>11</sup> Kan. 751 KPK/1983: „Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegokolwiek prawdziwego, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej ; apostazją – całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, schizmą – odmowa uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła, uznającymi to zwierzchnictwo.”

<sup>12</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 252

<sup>13</sup> J. KRZEMIENIECKI, *Przestępstwo apostazji, herezji i schizmy w Kodeksie Prawa Kan. Kanon 2314 i jego praktyczne zastosowanie*, „Ateneum Kapłańskie” 40 (1937), s. 39

<sup>14</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 251

Popęlnienie przestępstwa apostazji nie dokonuje się wyłącznie aktem wewnętrznym. Sama wewnętrzna wola odstąpienia od wiary chrześcijańskiej nie stanowi przestępstwa apostazji. Jest potrzebne ujawnienie tej woli na zewnątrz, np. słowem, pismem lub czynem, przy czym musi ono dotrzeć do innych<sup>15</sup>. Aby jakieś naruszenie ustawy karnej było przestępstwem, musi być ono zewnętrzne. Naruszenie wewnętrzne, które dotykałoby tylko wewnętrznego świata myśli i pragnień, nie ukazując się na forum zewnętrznym nie byłoby przestępstwem. Naruszenie to, aby było zewnętrzne, nie musi być publicznym<sup>16</sup>. Przykładowo, apostazję można popełnić poprzez jawne przejście do innej religii, publiczne, czy też urzędowe podawanie się za osobę niewierzącą, czy też życząc sobie pochowania bez pogrzebu katolickiego<sup>17</sup>.

Apostazja powstaje nie tylko przez odrzucenie wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej, ale także przez zaprzeczenie prawdom fundamentalnym lub istotnym dla tej religii. Ma to miejsce w wypadku odrzucenia Objawienia Bożego, jak i w sytuacji zaprzeczenia istnienia Boga lub Bóstwa Chrystusa. Przestępstwo konstituuje więc odstąpienie od tych prawd wiary chrześcijańskiej, bez których nie można mówić, że religia jest jeszcze chrześcijańska<sup>18</sup>.

Apostazja *a fide* polega na zewnętrznym i jednocześnie wewnętrznym odstąpieniu od wiary. Przestępstwa tego nie stanowi więc indyferentyzm religijny. Nie może też być uważany za apostatę chrześcijanin, który nie wypełnia praktyk religijnych albo w stosunku do wiary jest całkowicie obojętny. Taki ochrzczony chrześcijanin, dopóki nie okaże swego zamiaru porzucenia wiary, może być uważany tylko za złego chrześcijanina. Również tylko zewnętrzne porzucenie wiary z jednoczesnym jej utrzymaniem w zakresie wewnętrznym nie konstituuje przestępstwa apostazji, chociaż w zakresie zewnętrznym należy sądzić, że sprawca jest apostatą. Podstawą takiego twierdzenia jest fakt, że na podstawie zewnętrznego zachowania się, które świadczy o porzuceniu wiary, sądzi się o jej porzuceniu również w zakresie wewnętrznym<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 123

<sup>16</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 252

<sup>17</sup> J. KRZEMIENIECKI, *Przestępstwo apostazji, herezji i schizmy...*, s. 39

<sup>18</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 21

<sup>19</sup> Tamże.

Do zaistnienia przestępstwa apostazji oprócz skutku, jakim jest obiektywne odstąpienie od wiary chrześcijańskiej, wymagana jest duża wina sprawcy. Kodeks z 1983 roku, podobnie jak całe dotychczasowe ustawodawstwo, stoi na stanowisku, że powyższe przestępstwo można popełnić jedynie działając z winą umyślną (*cum dolo*). Przede wszystkim wynika to stąd, że apostazja zawsze jest herezją, a to ostatnie przestępstwo można popełnić tylko wtedy, gdy działanie sprawcy ma znamiona uporczywości (kan. 751). Ponadto należy zauważyć, że apostazja jest przestępstwem kierunkowym, a więc niemożliwe jest jej popełnienie z winą nieumyślną<sup>20</sup>. Popełnienie przestępstwa apostazji wymaga poczytalności. Musi być to działanie świadome i wolne. Niezawinionego porzucenia wiary chrześcijańskiej nie można określać apostazją<sup>21</sup>.

Pojęcie apostazji nie jest tożsame z wystąpieniem z Kościoła rzymskokatolickiego aktem formalnym. Przy apostazji nie ma wymogu przyjęcia oświadczenia woli przez kompetentną władzę kościelną. Wymóg taki pojawia się natomiast przy formalnym akcie wystąpienia z Kościoła rzymskokatolickiego. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, w porozumieniu z Kongregacją Nauki Wiary, 13 marca 2006 roku wydała Komunikat, zatwierdzony przez papieża Benedykta XVI, skierowany do wszystkich Przewodniczących Konferencji Episkopatów poszczególnych krajów, w których chcąc wyjaśnić pojęcie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła rzymskokatolickiego (*actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica*), określiła następujące wymogi takiego aktu: 1) wewnętrzną intencję odejścia z Kościoła rzymskokatolickiego, 2) zewnętrzne wyrażenie takiej intencji, 3) przyjęcie decyzji o wystąpieniu z Kościoła przez kompetentną władzę kościelną<sup>22</sup>. Nowością tegoż potrzebnego dokumentu, budzącego pewne wątpliwości, jest wymóg *sine qua non* złożenia takiego oświadczenia woli wobec kompetentnej władzy kościelnej, czyli własnego proboszcza lub ordynariusza i to w formie pisemnej. Komunikat zobowiązuje także tego, przed kim taki akt został uczy-

<sup>20</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 21.

<sup>21</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 252

<sup>22</sup> Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *List okólny*, 13.03.2006 (Prot. N. 10279/2006).

niony do zadbania o odnotowanie tegoż w sposób wyraźny w księdze ochrzczonych<sup>23</sup>.

Również Konferencja Episkopatu Polski postanowiła określić zasady i kryteria występowania z Kościoła rzymskokatolickiego. Prace nad odpowiednią instrukcją miały na celu określenie jednolitego postępowania w takich sytuacjach we wszystkich diecezjach w Polsce, zgodnie z prawem i stanowiskiem Papieskiej Rady do spraw Tekstów Prawnych. Dokument *Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła*, został wydany przez Konferencję Episkopatu Polski 27 września 2008 roku. Wychodzi on naprzeciw pojawiającym się wystąpieniom ze wspólnoty Kościoła, pomaga odróżnić chwilowe i koniunkturalne deklaracje od tego, co prawo kanoniczne nazywa jako świadome i dobrowolne wyłączenie się ze społeczności wiernych, jak też wprowadza jednolite postępowanie w sytuacji wystąpienia na życzenie ze wspólnoty Kościoła<sup>24</sup>.

W myśl powyższego dokumentu określone oświadczenie woli tylko wtedy może być uznane za akt formalnego wystąpienia z Kościoła, gdy towarzyszy mu wewnętrzna wola katolika składającego oświadczenie, odpowiednio (tzn. w sposób niebudzący wątpliwości) wyrażona na zewnątrz, z zachowaniem wymagań przewidzianych przez prawo<sup>25</sup>.

## 2.2. Przestępstwo herezji

Kolejnym przestępstwem zagrożonym karą ekskomuniki *latae sententiae* w kan. 1364 § 1 jest herezja. Należy ona do najcięższych przestępstw, które naruszają wiarę i szkodzą jedności Kościoła. Podobnie jak apostazję, również herezję, o której wzmiankują już pisma apostołskie, od pierwszych wieków chrześcijaństwa uważano za najcięższe przestępstwo kościelne. Początkowo kary za nią były wyłącznie duchowe<sup>26</sup>. Najcięższą z nich była ekskomunika, której

<sup>23</sup> P. SADOWSKI, *Apostazja i abiuracja...*, s. 253

<sup>24</sup> J. GRĘZLIKOWSKI, *Spór o odstępowanie od wiary i Kościoła*, „Teologia i Człowiek” 24 (2014), nr 2, s. 103

<sup>25</sup> KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła*, 27.09.2008

<sup>26</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 222

istnienie potwierdzają kanony Soboru Nicejskiego z 325 roku. Gwałtowny wzrost herezji w średniowieczu spowodował, że przestępstwo to obwarowano dodatkowo karami doczesnymi.

W XII i XIII w. władza kościelna wymierzała za najcięższe przypadki herezji takie kary, jak pozbawienie wolności i konfiskata majątku. Nigdy jednak do systemu kościelnego prawa karnego, nawet za najcięższą herezję, nie została wprowadzona kara śmierci, chociaż w tym samym czasie stosowano ją względem heretyków na forum świeckim. Kościołowi zawsze zależało nie tylko na samym zwalczaniu herezji, czemu służyć miała instytucja inkwizycji, lecz przede wszystkim na nawróceniu heretyków. W KPK z 1917 r. za popełnienie formalnej herezji przewidywano tę samą sankcję karną, co za przestępstwo apostazji, tzn. ekskomunikę *latae sententiae* zastrzeżoną w specjalny sposób Stolicy Apostolskiej<sup>27</sup>.

Herezja jest zagadnieniem złożonym, dlatego też można ją analizować w różnych aspektach rzeczywistości Kościoła. Z dogmatycznego punktu widzenia herezję rozpatruje się jako doktrynę (teorię lub ideę) sprzeczną z prawdą Objawienia, którą Kościół podaje do wierzenia. Od strony teologii moralnej w herezji upatruje się grzechu ciężkiego, skierowanego przeciwko wierze Kościoła. Wreszcie na płaszczyźnie prawa kanonicznego jest ona kwalifikowana jako przestępstwo uderzające w wiarę i jedność Kościoła, które ma ścisły i bezpośredni związek z określeniami teologicznymi<sup>28</sup>. Dowodem tego jest ustawowa definicja herezji, którą podaje kan. 751 KPK/1983<sup>29</sup>. W myśl powyższego kanonu herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiejś prawdy, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe pozytywne powątpiewanie o niej. Heretyk nie odrzuca jednak całej religii chrześcijańskiej.

Zgodnie z kan. 751<sup>30</sup> sprawcą przestępstwa herezji może być tylko osoba ochrzczona. Podmiotem obowiązków i praw w Kościele są tylko ci, którzy przez wiarę i chrzest zostali wcieleni do Kościo-

<sup>27</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 222.

<sup>28</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 22

<sup>29</sup> Zob. przyp. 186.

<sup>30</sup> Zob. przyp. 186.



ła Chrystusowego (kan. 96<sup>31</sup>). Osobowość prawna jest więc następstwem wcielenia do Kościoła<sup>32</sup>. Przestępstwo herezji popełniają zatem tylko tzw. heretycy formalni, czyli ci, którzy należąc do Kościoła rzymskokatolickiego odrzucili prawdę, w którą należy wierzyć<sup>33</sup>. Stąd herezji nie popełniają katechumeni, chociażby faktycznie odstąpili od wyznawanej wiary Kościoła rzymskokatolickiego. Z prawnego punktu widzenia katechumeni nie należą jeszcze do Kościoła oraz nie podlegają ustawom karnym za naruszenie prawa kościelnego. Herezji formalnej nie popełniają również ochrzczeni poza Kościołem rzymskokatolickim, albowiem nie obowiązują ich ustawy prawa czysto kościelnego, do których zalicza się sankcja karna ustanowiona przez Kościół. Należy jednak zauważyć, że ochrzczeni we wspólnotę, która nie utrzymuje więzów hierarchicznych z pełną wspólnotą kościelną (schizma), mogą zerwać więzy wiary łączące ich z Kościołem rzymskokatolickim. Z punktu widzenia teologii czyn ten kwalifikuje się jako herezja. Jednakże w świetle prawa kanonicznego nie jest ona przestępstwem, ponieważ ci chrześcijanie nie są zobligowani do wyznawania wiary Kościoła rzymskokatolickiego pod groźbą sankcji karnej (kan. 11<sup>34</sup>), ustanowionej w kan. 1364 § 1<sup>35</sup>.

W kan. 751 prawodawca wyraźnie zaznacza, że terminem „*a quo*” herezji jest wiara boska i katolicka. Zanegowanie tej wiary w całości stanowi herezję, która kwalifikowana jest jako przestępstwo apostazji. Pomiędzy tymi przestępstwami nie ma więc żadnej różnicy jakościowej, zachodzi jedynie różnica ilościowa<sup>36</sup>. Przestępstwo herezji jest już dokonane, gdy katolik odrzuca jakąkolwiek prawdę wiary określoną terminem „*a quo*” Wtedy bowiem jego wiara przestaje być boską i katolicką. Według kan. 750<sup>37</sup> przez wiarę boską

<sup>31</sup> Zob. przyp. 111.

<sup>32</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 23

<sup>33</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 124

<sup>34</sup> Zob. przyp. 52.

<sup>35</sup> Zob. przyp. 185.

<sup>36</sup> J. SYRYJCZYK, *Problem apostazji od wiary w projektach nowego prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 25 (1982) nr 3–4, s. 177–185

<sup>37</sup> Kan. 750 KPK/1983: „Wiarą boską i katolicką należy wierzyć w to wszystko co jest zawarte w słowie Bożym, pisanym lub przekazanym, a więc w jednym depozycie wiary powierzonym Kościołowi i co równocześnie jako przez Boga objawione podaje

i katolicką rozumie się wszystko to, co zawarte jest w słowie Bożym spisany lub przekazany, czyli w jedynym depozycie wiary powierzonym przez Chrystusa Kościołowi. Heretyk nie neguje w całości Objawienia Bożego, jak czyni to apostata, lecz odstępuje od pewnych prawd objawionych, które Kościół podaje do wierzenia<sup>38</sup>. Z woli Chrystusa Kościół jest zobowiązany do strzeżenia prawdy objawionej, badania jej, wiernego głoszenia i wykładania (kan. 747<sup>39</sup>). Natomiast herezja kieruje się przeciwko Kościołowi w tym zakresie, który wiąże się z jego posługą nauczania (*munus docendi*). Przedmiotem, któremu zaprzecza heretyk są prawdy objawione i autentycznie podane do wierzenia przez Urząd Nauczycielski Kościoła, czy to w uroczystym orzeczeniu, czy też w zwyczajnym i powszechnym nauczaniu (kan. 750). Przystępstwa nie konstytuuje natomiast zanegowanie konkluzji teologicznych, które nie należą do prawd formalnie objawionych, dopóki nie zostaną one wyraźnie zdefiniowane przez Kościół jako prawdy wiary boskiej i katolickiej. Przeto nie jest heretykiem ten, kto błądzi na skutek niewiedzy albo z uporem wyznaje doktrynę uznaną przez Kościół jedynie jako *falsa, erronea, haeresim sapiens, temeraria*<sup>40</sup>. Istotą herezji jest więc odrzucenie prawd objawionych, które Kościół podaje do wierzenia. Toteż herezja narusza depozyt wiary i obraca się przeciwko Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła<sup>41</sup>.

---

do wierzenia Nauczycielski Urząd Kościoła, czy to w uroczystym orzeczeniu, czy też w zwyczajnym i powszechnym nauczaniu; co mianowicie ujawnia się we wspólnym uznaniu wiernych pod kierownictwem świętego Urzędu Nauczycielskiego. Wszyscy więc obowiązani są unikać doktryn temu przeciwnych.”

<sup>38</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 124

<sup>39</sup> Kan. 747 KPK/1983: „§ 1. Kościół, któremu Chrystus Pan powierzył depozyt wiary, aby z asystencją Ducha Świętego strzegł święcie prawdy objawionej, wnikliwie badał, wiernie głosił i wykladał, ma obowiązek i wrodzone prawo przepowiadania Ewangelii wszystkim narodom, niezależnie od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, także z zastosowaniem właściwych sobie środków społecznego przekazu.

§ 2. Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego, oraz wypowiedzenia oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka.”

<sup>40</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 124

<sup>41</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 24

Grzech herezji konstryuuje już nawet sam akt wewnętrzny negujący prawdę wiary. Do dokonania zaś przestępstwa konieczne jest, aby grzech ten był ponadto uzewnętrzniony. Przestępstwa herezji nie stanowi tylko czyn zewnętrzny, jeżeli sprawca nie odstępuje od wiary aktem wewnętrznym. Toteż o popełnieniu przestępstwa sędzi się na podstawie całokształtu okoliczności czynu zewnętrznego, które świadczą o porzuceniu wiary w zakresie wewnętrznym. Do zaistnienia omawianego przestępstwa jest rzeczą nieistotną, w jaki sposób przestępny czyn zostanie dokonany: słowem czy pismem, tajnie czy publicznie. Musi jednakże być spostrzeżony<sup>42</sup>. Z tej racji, że aktu wewnętrznego nie można inaczej poznać jak tylko na podstawie faktów zewnętrznych, możliwy jest niesprawiedliwy osąd o popełnionym przestępstwie. Prawodawca stara się jednak temu zapobiec w ten sposób, iż do dokonania herezji wymaga stwierdzenia uporu sprawcy.

Negacja wiary tylko wtedy konstryuuje herezję, gdy połączona jest z uporem. Upór jest więc nieodzownym warunkiem popełnienia herezji. Dlatego też wydaje się, że błędny jest pogląd, iż upór jest konieczny tylko ze względu na karalność herezji ekskomuniką. Należy zauważyć, że o herezji decyduje nie tyle wyznawanie akatolickiej wiary, co upór związany z jej wyznawaniem. Wyrazem tego jest stosunek Kościoła do braci odłączonych, których nie obwinia się o grzech herezji. Natomiast grzech ten popełniają katolicy, którzy z uporem odstępują od wiary boskiej i katolickiej. Herezja czysto materialna, czyli bez uporu nie ma znamion grzechu ciężkiego. Tym bardziej więc nie może być ona kwalifikowana jako przestępstwo. O konieczności uporu do popełnienia herezji świadczą też postanowienia prawa dekretalów, a zwłaszcza procedura inkwizycyjna przeciwko heretykom<sup>43</sup>.

W związku z reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego, Komisja przygotowująca nowe prawo o posłudze nauczania (*Coetus Studiorum de Magisterio Ecclesiastico*) wyszła z założenia, że do dokonania herezji konieczna jest „zła wiara” sprawcy przestępstwa. Pogląd

<sup>42</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 224

<sup>43</sup> I. GRABOWSKI, *Postępowanie inkwizycyjne przeciw heretykom w średniowieczu*, Warszawa 1937

ten uzasadniał się tym, że pojęcie herezji wiąże się tylko z herezją formalną i nie dotyczy ochrzczonych poza Kościołem rzymskokatolickim, którzy w dobrej wierze pozostają w swoich wspólnotach. W ten sposób projektodawcy nowego określenia herezji oddzielili „uporczywość” od „złej wiary”, co w rezultacie prowadziło do zerwania z tradycyjnym rozumieniem przestępstwa herezji. Trzeba wyraźnie zaakcentować, że „*pertinacia*” nie jest przeciwstawna do „*mala fides*” w tym znaczeniu, że określa się nią całkowicie inną rzeczywistość. Pojęcie uporczywości ma szerszy zakres niż pojęcie złej wiary, albowiem uporczywość implikuje złą wiarę i ponadto wskazuje na zawinienie herezji w postaci grzechu ciężkiego. Uzależnienie herezji tylko od złej wiary jej sprawcy mogłoby prowadzić do wniosku, że zaprzeczenie prawd objawionych, uczynione w dobrej wierze, nie jest grzechem i przestępstwem, co sprzeczne jest z rozumieniem obowiązku przyjęcia i utrzymania wiary boskiej i katolickiej<sup>44</sup>.

Przestępstwem herezji nie jest prosty sprzeciw wobec doktryny Kościoła, ani też czysto psychologiczna świadomość o rozbieżności własnych poglądów z Magisterium Kościoła. Herezja bowiem musi cechować się dobrowolnością i uporem (*deliberatio et pertinacia*), czyli świadomym i wolnym działaniem przeciwko wierze i Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła. Toteż w istocie przestępstwo herezji skierowane jest przeciwko Kościołowi. „*Pertinacia*” jest znamieniem ustawowym, które różnicuje herezję od bluźnierstwa heretyckiego. To ostatnie przestępstwo również narusza wiarę Kościoła, ale nie wyczerpuje ono znamion herezji, gdyż brakuje mu odrzucenia prawd wiary połączonego z uporem, który wprost prowadzi do zerwania z wiarą Kościoła rzymskokatolickiego. Upór jest więc tym elementem herezji, który konstytuuje zerwanie więzów z pełną wspólnotą Kościoła, o której mówi kanon 205<sup>45</sup>.

Herezja formalna jest karana tylko wtedy, gdy jej uzewnętrznienie jest spostrzegane przez inną osobę<sup>46</sup>. Jeżeli herezji nikt nie zauważa,

<sup>44</sup> J. SYRYCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 26

<sup>45</sup> Kan. 205 KPK/1983: „W pełnej wspólnotcie Kościoła katolickiego pozostają tutaj na ziemi ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego.”

<sup>46</sup> Por. F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 224

jest ona kwalifikowana jako przestępstwo niedokonane, czyli stanowi usiłowanie (kan. 1330<sup>47</sup>), które zgodnie z kan. 1328 § 1 w zasadzie nie podlega odpowiedzialności karnej. Kodeks z 1983 r., w porównaniu z poprzednim Kodeksem z 1917 r., ogranicza więc karalność herezji, a ściślej mówiąc, bardziej wiąże ją ze szkodą wyrządzoną wspólnocie kościelnej w widzialnych jej wymiarach<sup>48</sup>.

### 2.3. Przestępstwo schizmy

Od początku chrześcijaństwa nie tylko apostazje i herezje, lecz także schizmy raniły Kościół. Już św. Paweł nawoływał do zażegnania pierwszych rozłamów i do jedności wszystkich chrześcijan<sup>49</sup>. Przykładów schizm, zakrojonych na szeroką skalę, dostarczył wiek III i IV; szczególny udział mieli w nich nowacjanie i donatyści. W IX wieku Focjusz zapoczątkował rozłam między Kościołem zachodnim i wschodnim, utrwalony w 1054 r. za rządów patriarchy Michała Cerulariusza. W latach 1378–1417, na skutek wyboru antypapieża, doszło do rozłamu w samym Kościele zachodnim. Smutnym następstwem czasów Reformacji są trwające do dziś rozłamy między Kościołem rzymskokatolickim i różnymi Kościołami protestanckimi. Król Anglii Henryk VIII utworzył pierwszy Kościół narodowy, nieuznający zwierzchności papieża<sup>50</sup>.

Podobnie jak apostazja i herezja, schizma zawsze była uważana w Kościele za jedno z najcięższych przestępstw. Przewidywano za nią równie ciężkie kary, co za wspomniane przestępstwa apostazji i herezji. Do kar, które wymierzano schizmatykom, przede wszystkim należały: ekskomunika, niezdolność do objęcia urzędów i godności kościelnych, odebranie władzy jurysdykcji oraz nieprawidłowość w wypadkach notorycznych. W KPK z 1917 r. wzorując się na konstytucji *Apostolicae Sedis* Piusa IX przestępstwo schizmy obwarowano karą eks-komuniki *latae sententiae* zastrzeżonej w specjal-

<sup>47</sup> Kan. 1330 KPK/1983: „Przestępstwo, które polega na oświadczeniu albo na innym ujawnieniu woli, doktryny lub wiedzy, należy uważać za niedokonane, jeśli nikt nie spostrzegł tego oświadczenia lub ujawnienia.”

<sup>48</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 27

<sup>49</sup> Por. 1 Kor 1, 10–13.

<sup>50</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 224.

ny sposób Stolicy Apostolskiej oraz karami odwetowymi, przewidzianymi na uporczywych schizmatyków, które były takie same, jak w wypadku przestępstw apostazji i herezji<sup>51</sup>.

Apostazja i herezja są przestępstwami, które godzą w wiarę i jedność Kościoła rzymskokatolickiego. Przestępstwo schizmy, chociaż nie narusza wiary, to jednak bezpośrednio jest skierowane przeciwko więzom pełnej wspólnoty kościelnej. Schizma bowiem oznacza odmowę uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub odmowę trwania we wspólnocie z członkami Kościoła, którzy zwierzchnictwo to uznają. Niektórzy kanoniści podkreślają, że schizma w obu jej postaciach polega na bezpośrednim lub pośrednim zerwaniu z papieżem, który jest głową Kościoła i fundamentem jedności Ludu Bożego. Nie negując tego stanowiska należy zauważyć, że schizma polega na odłączeniu się od pełnej wspólnoty kościelnej, którą stanowi *communio* wiernych złączonych pomiędzy sobą i z papieżem jako widzialną głową tej wspólnoty. Sobór Watykański II naucza, że Biskup Rzymski, jako następca Piotra jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych<sup>52</sup>. Dlatego też zerwanie łączności z papieżem oznacza odejście od jedności z Kościołem rzymskokatolickim. W pełnej wspólnocie kościelnej pozostają bowiem ci ochrzczeni, którzy oprócz wiary i sakramentów utrzymują więzy wspólnoty hierarchicznej. Odmowa uznania zwierzchnictwa papieża narusza więzy *regiminis ac communionis*, bez których nie ma pełnej wspólnoty kościelnej<sup>53</sup>. Zerwanie wspólnoty z całym Kościołem i papieżem nie musi opierać się na woli wewnętrznej; wystarczy, że zostanie ono ujawnione na zewnątrz w sposób dostrzegalny przez innych (zob. kan. 1330<sup>54</sup>). Do popełnienia przestępstwa schizmy nie jest konieczne zgłoszenie przynależności do wspólnoty schizmatycznej.

Nie jest przestępstwem schizmy zwykle nieposłuszeństwo wobec nakazów papieża, zatem nie jest schizmatykiem ten, kto uznając

<sup>51</sup> Tamże, s. 224–225.

<sup>52</sup> *Konstytucja dogmatyczna Lumen Gentium*, pkt. 23.

<sup>53</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 28

<sup>54</sup> Zob. Przyp. 220.

zwierzchnictwo papieża nie chce mu być w czymś posłuszny<sup>55</sup>. Nieposłuszeństwo nie może dotyczyć też dziedziny wiary, gdyż wówczas stanowi ono przestępstwo herezji. Toteż schizmę konstituuje tylko takie nieposłuszeństwo względem papieża, które neguje jego prymat lub dotyczy spraw bezpośrednio związanych z jednością Kościoła. Wyraźnie potwierdza to papież Jan Paweł II w dokumencie *Motu proprio Ecclesia Dei* wydanym w związku z nielegalną konsekracją biskupów dokonaną przez abpa Marcela Lefebvre'a<sup>56</sup>.

Zerwanie więzi ze wspólnotą Kościoła, którego wierni trwają w łączności z papieżem w relacji *cum et sub capite*, pośrednio kieruje się przeciwko prymatowi Biskupa Rzymskiego. Niektórzy autorzy utrzymują, że zerwanie więzów z Kościołem partykularnym nie jest schizmą, jeżeli sprawca pozostaje we wspólnocie Kościoła powszechnego. Wydaje się jednak, że pogląd ten nie odpowiada nauce Soboru Watykańskiego II. Zgodnie bowiem z konstytucją *Lumen Gentium*, jeden i jedyny Kościół rzymskokatolicki istnieje w Kościołach partykularnych i z nich się składa. Ponadto są one uformowane na wzór Kościoła powszechnego, a papież i biskupi diecezjalni są *visibile principium et fundamentum* (łac. widzialnym źródłem i fundamentem) jedności całego Kościoła<sup>57</sup>. Toteż wierzący, który nie chce utrzymywać żadnej wspólnoty z biskupem Kościoła partykularnego, pośrednio zrywa więzy łączące go z Kościołem powszechnym<sup>58</sup>.

Schizmatyk może być jednocześnie heretykiem<sup>59</sup>. Jerzy Syryjczyk powołując się na zagranicznych kanonistów rozróżnia dwa rodzaje schizmy: schizmę w czystej postaci, czyli tzw. *schisma purum* i schizmę heretycką, zwaną *schisma mixtum*. Pierwsza wyraża się w bezpośrednim lub pośrednim odrzuceniu prymatu papieża. Druga

<sup>55</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 124

<sup>56</sup> JAN PAWEŁ II, *Motu Proprio Ecclesia Dei* pkt. 3: „Czyn ten sam w sobie [nielegalne wyświęcenie biskupów] był aktem nieposłuszeństwa wobec Biskupa Rzymu w materii najwyższej wagi, mającej kapitalne znaczenie dla jedności Kościoła, jaką jest wyświęcanie biskupów, poprzez które urzeczywistnia się w sposób sakramentalny sukcesja apostołska. Tak więc tego rodzaju nieposłuszeństwo, zawierające w sobie praktyczną odmowę uznania prymatu rzymskiego, stanowi akt schizmatyczny.”

<sup>57</sup> *Lumen Gentium*, 23

<sup>58</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 29

<sup>59</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 124

natomiast oprócz znamion schizmy w czystej postaci zawiera ponadto elementy herezji. Zazwyczaj schizma łączy się z odrzuceniem jakiejś prawdy wiary. Jednakże różni się ona od herezji, co wyraźnie uwypuklił prawodawca w określeniu tych przestępstw podanym w kan. 751. Jeżeli katolik nie chce podlegać Biskupowi Rzymskiemu i jednocześnie neguje prawdy wiary, popełnia wówczas dwa przestępstwa tzn. schizmę i herezję. Powyższe twierdzenie jest uzasadnione tym, że prawodawca w kan. 1364 § 1 bezpośrednio chroni różne dobra wspólnoty kościelnej tj. wiarę (przed herezją) i jedność Kościoła (przed schizmą). Ponadto o kwalifikacji prawnej tych przestępstw decyduje zamiar sprawcy, który może być skierowany na popełnienie schizmy i odmienny, skierowany na dokonanie herezji<sup>60</sup>.

Przestępstwo schizmy może być popełnione tylko z dużą winą moralną, która z punktu widzenia prawa karnego wyraża się w winie umyślnej. Na konieczność winy umyślnej wskazuje bowiem słowo *detractatio* użyte w określeniu schizmy (kan. 751), które oznacza świadome i dobrowolne działanie sprawcy. Powstaje jednak pytanie, czy dokonanie powyższego przestępstwa musi łączyć się z uporem schizmatyka. W definicji herezji prawodawca wyraźnie zaznaczył, że upór jest warunkiem *sine qua non* jej popełnienia. To samo należy też powiedzieć o przestępstwie apostazji, albowiem jest ona zawsze herezją. Natomiast w określeniu schizmy kan. 751 nie wskazuje wyraźnie na konieczność uporczywości przestępcy. Powyższe zagadnienie podobnie przedstawiało się w kan. 1325 § 2 KPK/1917. Komentatorzy poprzedniego Kodeksu zgodnie jednak nauczają, że *pertinacia* jest atrybutem schizmy. Pominięcie tego elementu w definicji schizmy wynika z syntetycznego sformułowania wspomnianych kanonów, w których wyrażenie *pertinaciter* odnosi się do wszystkich określonych w nich przestępstw<sup>61</sup>. Stanowisko to pośrednio potwierdza też prawodawca w kan. 1364 § 2, który upoważnia sędziego do wymiaru surowszych kar ekspiacyjnych *ferendae sententiae*, gdy przestępstwa schizmy, herezji i apostazji połączone są z długotrwałym uporem sprawcy. Podobnie nie-

<sup>60</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 29

<sup>61</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 29.



którzy komentatorzy, jak chociażby Józef Krukowski, stwierdzają, że do zaistnienia przestępstwa schizmy jest rzeczą niezbędną, aby u podstaw leżał uporczywy, czyli świadomy i dobrowolny, zeterminowany wewnętrznie zamiar katolika, aby zerwać więzy jedności mimo otrzymanego pouczenia. Jeżeli u osoby pozostającej w materialnej schizmie brak takiego zamiaru, to nie ma przestępstwa i nie można tej osoby nazywać schizmatykiem<sup>62</sup>.

### **3. Sankcja karna za popełnienie przestępstwa apostazji, herezji i schizmy**

Apostazja, herezja i schizma są przestępstwami godzącymi w religię Chrystusową i jedność Kościoła rzymskokatolickiego, czyli w prawdy leżące u podstaw naszego zbawienia. Dlatego przestępstwa te w Kościele od początku zalicza się do najcięższych. Wszyscy wierni są zobowiązani do strzeżenia poznanych prawd objawionych i kształtowania według nich swojego życia, a jednocześnie do zawierzenia Kościołowi i utrzymywania z nim ścisłej łączności, jako że Chrystus przekazał mu depozyt objawienia i zlecił kontynuowanie w Jego imieniu dzieła zbawienia. Kościół ten, ukonstytuowany i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele rzymskokatolickim, kierowanym przez następcę Piotra. Apostata, heretyk i schizmatyk występują więc zarówno przeciwko Bogu objawiającemu i nakazującemu, jak i przeciwko najwyższemu dobru własnemu, jakim jest uświęcenie i zbawienie<sup>63</sup>.

Przestępstwo apostazji od wiary, herezji i schizmy zagrożone jest karą eks-komuniki *latae sententiae*<sup>64</sup>, która automatycznie spada na sprawcę z chwilą dokonania przestępstwa i pociąga za sobą skutki przewidziane w kan. 1331 § 1. W wypadku kanonicznego orzeczenia ekskomuniki w wyniku postępowania karnego, apostata, heretyk lub schizmatyk zobowiązany jest do zachowania dalszych skutków kary, które przewiduje kan. 1331 § 2. Należy przypomnieć, że wszystkie skutki ekskomuniki są nierozdzielne.

<sup>62</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 225

<sup>63</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, t. IV, s. 125

<sup>64</sup> J. GRĘZLIKOWSKI, *Spór o odstępowanie od wiary i Kościoła...*, s. 100

Ponadto prawodawca przewiduje inne sankcje, które nie są skutkiem eks-komuniki lecz administracyjną konsekwencją publicznego odstąpienia od wiary katolickiej lub zerwania wspólnoty z Kościołem. W myśl kan. 194 § 1, 2° publiczni odstępcy od wiary katolickiej w postaci apostazji, herezji lub schizmy *ipso iure* tracą urzędy kościelne.

### 3.1. Karalność osób duchownych

Za dokonane przestępstwa apostazji, herezji lub schizmy duchowni mogą być surowiej ukarani niż osoby świeckie. Surowsza karalność duchownych niż świeckich nie jest obligatoryjna, lecz fakultatywna. Kanon 1364 § 1 podaje katalog kar, jakie mogą być w tym wypadku wymierzone duchownemu. Są nimi kary ekspiacyjne zakazujące i pozbawiające, o których mowa w kan. 1336 § 1, n. 1-2 i n. 3. Należy stwierdzić, że duchowny jako sprawca poruszonych wyżej przestępstw karany jest obligatoryjnie ekskomuniką (*latae sententiae*) i fakultatywnie karami ekspiacyjnymi (*ferendae sententiae*)<sup>65</sup>. Wśród kar ekspiacyjnych kan. 1336 § 1, n. 1-3 przewiduje możliwość ukarania duchownego:

1° zakazem lub nakazem przebywania na określonym miejscu lub terytorium;

2° pozbawieniem władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego;

3° zakazem korzystania z tego, co wyliczono w n. 2, lub zakazem korzystania z tego w określonym miejscu lub poza określonym miejscem; tego rodzaju zakazy nigdy nie powodują nieważności.

Powyzsza klauzula, że przewidziane zakazy nie obowiązują pod sankcją nieważności, uzasadnia się dobrem ogółu (wspólnym), a nie dobrem indywidualnym przestępcy.

Zasadą przewidzianą do kar ekspiacyjnych jest to, że mogą być one wymierzone dożywotnio albo na czas określony lub nieokreślony (kan. 1336 § 1).

W wypadku, gdyby domagała się tego długotrwała uporczywość sprawcy apostazji, herezji bądź schizmy, przestępca może być po-

<sup>65</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 31

nadto, oprócz kar, o których wyżej powiedziano, ukarany dalszymi karami ekspiacyjnymi (kan. 1336 § 2), nie wyłączając kary usunięcia ze stanu duchownego<sup>66</sup>. Inną przyczyną domagającą się surowszego ukarania jest wielkość powstałego zgorszenia, będącego następstwem popełnionych przestępstw. Przez zgorszenie należy tu rozumieć poważne przestępstwo, jakim jest apostazja od wiary, herezja lub schizma, przez które sprawca doprowadza innych wiernych do zła, czyli grzechu, a w konsekwencji do śmierci duchowej. Ocena wielkości zgorszenia podlega osądowi sędziego, który w tym względzie winien wziąć pod uwagę przesłanki przedmiotowe przestępstwa (nie pomijając przesłanek podmiotowych), a więc wszystkie okoliczności związane z przestępstwem w odniesieniu do wiernych, którzy narażeni są na utratę wiary Kościoła rzymskokatolickiego lub porzucenie zasad moralności chrześcijańskiej. Surowsza karalność duchownych za długotrwały upór lub znacznej wielkości zgorszenie nie jest obligatoryjna, lecz fakultatywna. Prawodawca sprawę surowszego ukarania przestępcy pozostawia swobodnemu uznaniu sędziego, a więc odwołuje się w tym przypadku do sumienia i roztropności sędziów kościelnych. Według kan. 1364 § 2 duchownemu można dołączyć dalsze kary ekspiacyjne, nie wyłączając kary usunięcia ze stanu duchownego<sup>67</sup>. Z zasad wymiaru kar podanych w kan. 1342 § 2 wynika, że do wymierzania kary degradacji wymagane jest sądowe postępowanie karne ze względu na dożywotni charakter tej kary. W świetle zaś prawa procesowego, sprawy karne za przestępstwa, które mogą być ukarane usunięciem ze stanu duchownego są zastrzeżone wyłącznie dla trybunału kolegialnego składającego się z trzech sędziów (kan. 1425 § 1, n. 2, a)<sup>68</sup>.

## STRESZCZENIE

Temat artykułu skoncentrowany jest na rysie historycznym oraz na analizie przepisów w odniesieniu do poszczególnych przestępstw przeciwko religii i jedności Kościoła, a więc apostazji, herezji i schizmy. Rozstrzygnął jakie znamiona

<sup>66</sup> F. LEMPA, J. KRUKOWSKI, *Komentarz...*, s. 98

<sup>67</sup> J. GRĘŻLIKOWSKI, *Spór o odstępowanie od wiary i Kościoła...*, s. 101

<sup>68</sup> J. SYRYJCZYK, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 31

musi nosić czyn przestępczy, aby mógł zostać bezsprzecznie zakwalifikowany jako wymagający zaciągnięcia ekskomuniki mocą samego prawa. Odróżnił przestępstwo apostazji od formalnego aktu wystąpienia z Kościoła rzymskokatolickiego. Ponadto, wskazał jakie inne kary oprócz ekskomuniki *latae sententiae* grożą za popełnienie tych przestępstw, zarówno w przypadku osób świeckich, jak i duchownych.

### SUMMARY

The subject matter of the article is the historical outline and the analysis of regulations in relation to particular crimes against religion and against the unity of the Church, and these are apostasy, heresy and schism. The author decides what signs must a criminal act have, so that it can be unquestionably qualified as requiring excommunication by the law itself. He distinguishes the crime of apostasy from the formal act of withdrawal from the Roman Catholic Church. Moreover, s/he indicates what other punishments, apart from the excommunication *latae sententiae*, are impending on those who commit these crimes, both laypeople and clergymen.